

BIULETYN
POLSKIEJ MISJI HISTORYCZNEJ

BULLETIN
DER POLNISCHEN HISTORISCHEN MISSION

NR 16/2021

UNIwersytet MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU
(POLSKA MISJA HISTORYCZNA PRZY UNIwersYTECIE
JULIUSZA I MAKSYMILIANA W WÜRZBURGU)

NIKOLAUS-KOPERNIKUS-UNIVERSITÄT TORUŃ
(POLNISCHE HISTORISCHE MISSION AN DER JULIUS-MAXIMILIANS-
UNIVERSITÄT WÜRZBURG)

TORUŃ 2021

KOMITET REDAKCYJNY / REDAKTIONSKOMITEE
*Caspar Ehlers, Helmut Flachenecker, Heinz-Dieter Heimann,
Tomasz Jasiński, Ryszard Kaczmarek, Krzysztof Kopiński, Zdzisław Noga, Krzysztof Ozóg,
Andrzej Radziwiński (Przewodniczący / Vorsitzender), Andrzej Sokala*

REDAKCJA NAUKOWA / SCHRIFTFLEITUNG
Renata Skowrońska, Helmut Flachenecker

Redakcja naukowa i językowa (j. niemiecki) / Wissenschaftliche und philologische Redaktion (Deutsch)
Renate Schindler, Dirk Rosenstock

Redakcja językowa (j. angielski) / Philologische Redaktion (Englisch)
Steve Jones

Tłumaczenia (j. niemiecki – j. polski) / Übersetzungen (Deutsch – Polnisch)
Renata Skowrońska

Tłumaczenia (j. angielski – j. polski) / Übersetzungen (Englisch – Polnisch)
Agnieszka Chabros

Sekretarz Redakcji / Redaktionssekretärin
Mirosława Buczyńska

ADRES REDAKCJI / REDAKTIONSDRESSE
Polnische Historische Mission an der Universität Würzburg
Am Hubland, 97074 Würzburg, Niemcy / Deutschland
<http://apcz.umk.pl/czasopisma/index.php/BPMH/index>
<http://pmh.umk.pl/start/wydawnictwa/biuletyn/>

Kontakt: *Renata Skowrońska*
tel. (+49 931) 31 81029
e-mail: r.skowronska@uni-wuerzburg.de

Biuletyn Polskiej Misji Historycznej jest udostępniany na stronie internetowej Akademickiej Platformy Czasopism, w systemie Open Journal System (OJS) na zasadach licencji Creative Commons.

Das *Bulletin der Polnischen Historischen Mission* ist auf den Webseiten der Akademischen Zeitschrift-Plattform zugänglich. Die Zeitschrift wird im Open Journal System (OJS) auf Lizenzbasis Creative Commons veröffentlicht.

Prezentowana wersja czasopisma (papierowa) jest wersją pierwotną.
Diese Version der Zeitschrift (auf Papier) ist die Hauptversion.

ISSN 2083-7755 (print)
ISSN 2391-792X (online)

© Copyright by Uniwersytet Mikołaja Kopernika

WYDAWCA / HERAUSGEBER
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
ul. Gagarina 11, 87-100 Toruń, tel. (+48 56) 611 42 95, fax (+48 56) 611 47 05
www.wydawnictwoumk.pl

DYSTRYBUCJA / VERTRIEBS-SERVICE-CENTER
Wydawnictwo Naukowe UMK
Mickiewicza 2/4, 87-100 Toruń
tel./fax (+48 56) 611 42 38
e-mail: books@umk.pl, www.kopernikanska.pl/

DRUK / AUSGABE
Wydawnictwo Naukowe UMK
ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń
tel. (+48 56) 611 22 15
Nakład: 300 egz.

SPIS TREŚCI
INHALTSVERZEICHNIS
CONTENTS

| | |
|--|---|
| RENATA SKOWROŃSKA | 7 |
| Kronika Polskiej Misji Historycznej | |
| Chronik der Polnischen Historischen Mission | |
| The Chronicle of the Polish Historical Mission | |
| RENATA SKOWROŃSKA | 9 |
| Stypendiści i goście Polskiej Misji Historycznej | |
| Stipendiaten und Gäste der Polnischen Historischen Mission | |
| Fellows and Guests of the Polish Historical Mission's Scholarships | |

STUDIA I MATERIAŁY
STUDIEN UND MATERIALIEN
STUDIES AND MATERIALS

| | |
|---|----|
| SŁAWOMIR JÓŹWIAK | 13 |
| Budowniczy kamienych mostów w łacińskiej Europie (XI–XIV wiek) w świetle źródeł pisanych | |
| Die Steinbrückenbauer des lateinischen Europas (11.–14. Jahrhundert) im Spiegel der Schriftquellen | |
| Builders of Stone Bridges in Latin Europe (11 th –14 th Centuries) in the Light of Written Sources | |
| EDYTA PLUTA-SALADRA | 35 |
| Stan i perspektywy badań nad średniowiecznymi żeńskimi klasztorami w Małopolsce | |
| Stand und Perspektiven der Forschung zu mittelalterlichen Frauenklöstern in Kleinpolen | |
| State and Perspectives of Research on Medieval Female Monasteries in Lesser Poland | |
| MATEUSZ SUPERCZYŃSKI | 61 |
| Próba rekonstrukcji socjotopografii średniowiecznego Chełmna na przykładzie kwartału większego | |
| Versuch einer Rekonstruktion der Soziotopografie des mittelalterlichen Kulm am Beispiel des großen Viertels | |
| An Attempt to Reconstruct the Socio-Topography of Medieval Chełmno on the Example of the Larger Quarter | |

| | |
|---|-----|
| LILIANA LEWANDOWSKA | 91 |
| Kościół luteranski Gdańska w obliczu „kryzysu pobożności” pod koniec XVII wieku | |
| Die lutherische Kirche Danzigs angesichts der „Frömmigkeitskrise“ im Ausgang des 17. Jahrhunderts | |
| The Lutheran Church of Gdańsk in the Face of the “Crisis of Piety” at the End of the 17 th Century | |
| WOLFGANG WÜST | 111 |
| „Co jest największym szczęściem młynarza? Że worki nie mówią”. Zarządzenia młyńskie w południowych Niemczech | |
| „Was ist des Müllers größtes Glück? Dass die Säcke nicht reden können.“ Die Mühlen-Policey in Süddeutschland | |
| “‘What is the Miller’s Greatest Luck? That his Flour Sacks Cannot Talk.’: Mill-“Policy” in Southern Germany | |
| MARC BANDITT | 153 |
| Johann Peter Ernst von Scheffler (1739–1810). Medyk i mineralog między Gdańskiem a Warszawą | |
| Johann Peter Ernst von Scheffler (1739–1810). Ein Mediziner und Mineraloge zwischen Danzig und Warschau | |
| Johann Peter Ernst von Scheffler (1739–1810): A Physician and Mineralogist Between Gdańsk and Warsaw | |
| DAMIAN SZYMCZAK | 191 |
| Polscy uczeni w służbie dyplomacji. Konferencja pokojowa w Paryżu w 1919 roku: ludzie, zadania, dylematy | |
| Die polnischen Gelehrten im Dienst der Diplomatie. Die Friedenskonferenz in Paris 1919: Menschen, Aufgaben, Dilemmata | |
| Polish Scholars in the Service of Diplomacy: The Paris Peace Conference in 1919: People, Tasks, Dilemmas | |
| JANUSZ TANDECKI | 209 |
| Rzut oka na dzieje archiwów w Polsce w latach 1944–1989 | |
| Ein Einblick in die Geschichte der Archive in Polen in den Jahren 1944–1989 | |
| A Brief View of the History of Archives in Poland in 1944–1989 | |

POLEMIKI, RECENZJE, OMÓWIENIA
POLEMIKEN, REZENSIONEN, BUCHBESCHREIBUNGEN
POLEMICS, REVIEWS, BOOK DESCRIPTIONS

| | |
|--|-----|
| HELMUT FLACHENECKER | 245 |
| Budowniczy mostów między Polską a Niemcami. Otto Gerhard Oexle dla upamiętnienia | |
| Ein Brückenbauer zwischen Polen und Deutschland. Otto Gerhard Oexle zum Gedenken | |
| Builder of Bridges Between Poland and Germany: Commemoration of Otto Gerhard Oexle | |
| CASPAR EHLERS | 251 |
| Nowe europejskie spojrzenie na bezkrólewie w średniowieczu | |
| Neue europäische Blicke auf die Interregna des Mittelalters | |
| A New European View of Interregnum in the Middle Ages | |
| MARCIN GRULKOWSKI | 257 |
| Nowa publikacja o historii pośmiennictwa w średniowiecznych i nowożytnych Prusach | |
| Neue Publikation zur Geschichte der Schriftlichkeit im mittelalterlichen und frühneuzeitlichen Preußen | |
| A New Publication on the History of Writing in Medieval and Modern Prussia | |
| MICHAŁ TOMASZEK | 267 |
| Chroniści z XII i XIII wieku i ich wyobrażenia o władztwie. Nowe metody analizy | |
| Die Chronisten des 12. und 13. Jahrhunderts und ihre Herrschaftsvorstellungen. Neue Methoden der Analyse | |
| 12 th and 13 th Century Chronists and Their Ideas About Sovereignty: New Methods of Analysis | |
| WOLFGANG WÜST | 279 |
| Wittemberska tkalnia książęca w latach 1598–1608. Zarządzanie kryzysowe w przemyśle tekstylnym | |
| Das herzoglich-württembergische Weberwerk 1598–1608. Krisenbewältigung im Textilgewerbe | |
| The Prince's Weaving Mill in Wittemberge in 1598–1608: Crisis Management in the Textile Industry | |

| | |
|--|-----|
| HANS-PETER BAUM | 283 |
| O historii gospodarczej i społecznej w Frankonii od XVI do XVIII wieku w perspektywie migracji i powiązań | |
| Zur Wirtschafts- und Sozialgeschichte in Franken vom 16. bis zum 18. Jahrhundert unter dem Blickwinkel von Migration und Vernetzung | |
| On the Economic and Social History of Franconia from the 16 th to 18 th Centuries in the Perspective of Migration and Connections | |
| DIRK ROSENSTOCK | 291 |
| O pruskiej polityce zdrowotnej w dawnej prowincji Poznań w latach 1899–1919 | |
| Zur preußischen Gesundheitspolitik in der ehemaligen Provinz Posen 1899–1919 | |
| About Prussian Health Policy in the Former Province of Poznań in the Years 1899–1919 | |
| ANNA TARNOWSKA | 301 |
| Uwagi na temat pracy Tadeusza Zakrzewskiego o polskich instytucjach i organizacjach w Toruniu pod zaborem pruskim (1815–1894) | |
| Bemerkungen zu dem Buch von Tadeusz Zakrzewski über polnische Institutionen und Organisationen in Thorn zur Zeit der preußischen Teilung (1815–1894) | |
| Comments on the Work of Tadeusz Zakrzewski on Polish Institutions and Organizations in Toruń under Prussian Rule (1815–1894) | |
| RENATA SKOWROŃSKA | 313 |
| Zapomniana i wyparta historia (historie)? Przykład lokalnej inicjatywy w Niemczech w badaniach nad okresem nazizmu | |
| Vergessene und verdrängte Geschichte(n)? Ein Beispiel für lokale Initiativen in Deutschland für die Erforschung der NS-Zeit | |
| Forgotten and Denied History (Stories)? An Example of a Local Initiative in Germany in the Research on the Nazi Period | |

HANS-PETER BAUM

Universität Würzburg
E-Mail: hpbaum43@gmail.com

ZUR WIRTSCHAFTS- UND
SOZIALGESCHICHTE IN FRANKEN
VOM 16. BIS ZUM 18. JAHRHUNDERT
UNTER DEM BLICKWINKEL
VON MIGRATION UND VERNETZUNG

Christian Naser: *Migration und Vernetzung in Franken vom 16. bis zum 18. Jahrhundert. Dargestellt anhand der Gemeinde Zell a. Main und der Residenzstadt Würzburg*, 2 Bde. 2020.

Nicht in jeder Besprechung einer Neuerscheinung kann eine Arbeit vorgestellt werden, in der grundlegend neue Erkenntnisse zu Themen erarbeitet worden sind, die eigentlich abschließend erforscht zu sein schienen. Gemeint ist damit die Wirtschafts- und Sozialgeschichte der Stadt Würzburg und ihres engeren Umlands in der Frühen Neuzeit (vom Episkopat Julius Eichters bis zu dem Adam Friedrichs von Seinsheim). Die unlängst erschienene große Publikation von Christian Naser unter dem Titel *Migration und Vernetzung in Franken vom 16. bis zum 18. Jahrhundert* kann für sich in Anspruch nehmen, dazu grundlegend Neues zu bieten. Unter der im Titel angesprochenen Migration ist hier vorwiegend die Zuwanderung von Kaufleuten, Unternehmern und Handwerkern, aber auch von Künstlern aus verschiedenen Teilen Europas nach Würzburg und in dessen Vorort Zell am Main zu verstehen. Hervorgehoben wird die Immigration aus Savoyen, aus Wallonien, Flandern, Oberitalien, aus dem Veltlin und anderen Alpentälern, sowie aus Böhmen. Immigranten kamen auch aus anderen Ländern Europas, doch ist gerade bei Gruppen aus den genannten Regionen eine starke

interne Vernetzung, zugleich eine überraschend schnelle Integration in die Stadtgesellschaft festzustellen.

Dass besonders Menschen aus den Alpenländern und Böhmen zwischen dem Ende des 16. und der Mitte des 18. Jahrhunderts nach Würzburg eingewandert sind, deren Tätigkeit große Spuren in Bauten und Kunstwerken hinterlassen hat, war auch der älteren Forschung nicht entgangen. Es wird aber erst durch Nasers intensive Forschungsarbeit deutlich, wie stark – schon rein zahlenmäßig – diese Zuwanderung war und wie groß ihre Auswirkung auf die lokale und regionale Gesellschaft und Wirtschaft über Kunstwerke und Architektur hinaus war. Dass diese Zuwanderung nicht einmal durch den Dreißigjährigen Krieg unterbrochen wurde, kann Naser anhand der Eheschließungen zwischen 1620 und 1660 schlagend nachweisen (S. 23 f.). Das lässt das bisher vorherrschende Bild jener Jahre als Zeit einer tiefen Krise der Stadt, verbunden mit der Verelendung einer stark dezimierten Bevölkerung, als unzutreffend erscheinen. Weiter kann Naser, gestützt auf andere neue Forschungen zur Migration und den Folgen des Dreißigjährigen Kriegs, darauf verweisen (S. 21), dass Würzburg zu den wenigen größeren Städten in Süddeutschland gehört, deren Bevölkerung zwischen 1600 und 1650 wuchs (um ca. 10%), während sie z. B. in Augsburg um 50% und in Nürnberg um über 40% schrumpfte. Und eine rege Zuwanderung setzt doch meist voraus, dass der Zielort den Migranten wirtschaftlich attraktiv und sicher schien. Bei den Eheschließungen erreichte in vielen Jahren der Anteil der Migranten mehr als 50% (wobei aber auch Zuwanderer aus dem Umland, nicht nur aus den o. g. Regionen erfasst sind). Beim Kaiserbesuch 1658 zeigte sich Würzburg als blühende Stadt mit einem für die Zeit höchst modernen, v. a. auf die Nutzung von Wasserkraft gestützten „Industriezentrum“ im Mainviertel. Johann Philipp von Schönborn, seit 1642 Bischof von Würzburg, unterstützte dessen Ausbau, das seinen Ideen für die Förderung der Wirtschaft entsprach. Naser sieht wohl zu Recht den von Johann Philipp initiierten Bau des neuen Würzburger Befestigungsringes vorrangig als Mittel der Wirtschaftsförderung, als „Konjunkturprogramm“, während die ältere Forschung darin im Wesentlichen nur eine neue Belastung für die Bürgerschaft erblickte (S. 35 ff.). In Mainz ging er genauso vor. Nicht vergessen sei der Sicherheitsaspekt des Befestigungsbaus; Schönborn als kaiserlicher Kavallerieoffizier (er hatte bis 1645 nur die niederen Weihen und als Domherr keine geistlichen Aufgaben gehabt) konnte die Bedeu-

tung einer Festung für die militärische und politische Sicherheit seiner Länder wohl realistisch einschätzen.

Die erste Gruppe von Immigranten, die hier näher betrachtet sei, sind die Kaufleute aus Savoyen. Der erste Savoyarde ist schon 1565 in Würzburg nachweisbar, eine größere Zuwanderung begann aber erst nach 1588. Naser führt ihr Erscheinen in Würzburg nicht zuletzt auf eine gezielte Politik Julius Echters zurück, der durch sie die von ihm vertriebenen Protestanten habe ersetzen wollen (S. 41). In diesem Zusammenhang zitiert er auch einen Beitrag des Schreibers dieser Zeilen zum 2004 erschienenen zweiten Band der Würzburger Stadtgeschichte (*Das konfessionelle Zeitalter 1525–1617*). Es ging dort darum, dass der Würzburger Stadtrat Echter auf den durch die Vertreibung der Protestanten zu erwartenden Verlust an Steuereinnahmen hinwies, dass ein Verlust auch wirklich eintrat, aber schon nach etwa vier Jahren wieder ausgeglichen war. Dem konnte damals nicht weiter nachgegangen werden, weil keine Zeit für längere Recherchen zur Verfügung stand (daher nur Hinweis in einer Fußnote). Der Ausgleich dürfte nicht zuletzt durch die Geschäftstätigkeit der eingewanderten Savoyarden bewirkt worden sein, und dies zeigt beispielhaft, wie Nasers Migrationsforschung dazu beiträgt, bisher unerklärte Sachverhalte zu erhellen. Echters Förderung der savoyischen Einwanderung könnte mit seinen Studienjahren in Louvain (Leuven) und Douai zu erklären sein. Die Annahme liegt zumindest nahe, doch geht Naser nicht explizit darauf ein. Echter war mit den Verhältnissen in den Niederlanden vertraut und sicherlich über den seit 1568 geführten Krieg mit Spanien gut informiert. Er wusste wohl auch, dass Spaniens Nachschub (weil der Seeweg eher von den Aufständischen beherrscht wurde) über die „Spanische Straße“, d. h. durch Savoyen lief. Und so ist es denkbar, dass er mit der Ansiedlung von savoyischen Kaufleuten die katholische Sache in den Niederlanden unterstützen und zugleich sein eigenes Hochstift und dessen Hauptstadt, nicht zuletzt deren Steueraufkommen, fördern wollte.

Die Migration von Savoyarden nach Süddeutschland von der zweiten Hälfte des 16. Jahrhunderts bis ins späte 18. Jahrhundert ist für andere Orte bereits gut erforscht; die bevorzugten Ziele ihrer Migration sind bekannt. Neben Konstanz als erstem Einfallstor ragt die Stadt Freiburg im Breisgau hervor. Naser kann nun zeigen, dass Würzburg mehr savoyische Migranten aufnahm als diese Städte; sie ließen sich auf Dauer nieder, meist im Handel mit Tuchen, Borten und weiteren Textilien (S. 45). Während zwischen 1510

und 1783 in Freiburg 48 Savoyarden Bürger wurden, sind allein zwischen 1565 und 1696 in Würzburg etwa 60 nachweisbar, von denen mindestens 48, eher aber 56 als Kaufleute tätig waren. Sie kamen überwiegend aus der Region Faucigny im Tal der Arve, etwa 20 km südöstlich von Genf, oder der südlich anschließenden Region Tarantaise. Es zeigte sich bei der Identifizierung dieser Immigranten, dass die meisten von ihnen kaum zufällig nach Würzburg kamen. Vielmehr dürften die ersten erfolgreichen Migranten aus Savoyen andere nachgezogen haben, meist Personen, mit denen sie schon verwandtschaftlich oder nachbarschaftlich verbunden waren. Die netzwerkartigen Verbindungen blieben – nicht ungewöhnlich bei Einwanderern – am Zielort weiter bestehen, wurden durch Heirats- und Geschäftsverbindungen sogar verstärkt (S. 49–53). Sie hatten auch die Tendenz, relativ nahe beieinander im gleichen Stadtquartier zu wohnen. Die Migration der Savoyarden setzte sich mindestens bis zum Ende von Johann Philipps Episkopat fort.

Gleichzeitig fanden sich in größerer Zahl Zuwanderer aus Wallonien und Flandern in Würzburg ein. Sie waren – was bisher unbekannt geblieben war – oft in der Gerberei und Lederverarbeitung tätig, und zwar als Unternehmer in diesen Gewerben, seltener als Handwerker. Johann Philipp dürfte zumindest einen, Franciscus Saffnoy aus Lüttich, persönlich gekannt, geschätzt und gefördert haben, was einen Hinweis auf die stadtherrliche Unterstützung gibt, die viele Migranten in Würzburg genossen. Gerade bei Migranten aus Belgien kann gezeigt werden, dass die Unternehmer und Kaufleute Malern und anderen Künstlern aus ihrer Heimat, teils sogar aus ihrer eigenen Familie, den Weg nach Würzburg bahnten. Dies kann Naser für die in Würzburg bekannten Maler Oswald Onghers und Johann Baptist de Rüll beispielhaft darlegen (S. 60–68).

Nur ein kurzer Blick sei noch auf die Zuwanderer aus Oberitalien geworfen, obwohl sie schließlich zahlenmäßig die größte Gruppe gewesen sein dürften. Als die in der deutschen Geschichte, zumal der Literaturgeschichte, bekannteste Familie seien hier die Brentanos genannt, weil Naser auch bei ihnen ganz neue Forschungsergebnisse präsentieren kann. Beim Namen Brentano denkt man sofort an Frankfurt und eventuell Hanau, kaum an Würzburg. Doch tatsächlich sind die ersten Kaufleute dieses Namens, die dauerhaft nach Deutschland kamen, 1648 hier und nicht in Frankfurt nachweisbar. Zudem haben wesentlich mehr Vertreter dieser Familie hier gewohnt; auch sind mehr Brentanos hier geboren worden als

in Frankfurt (S. 87–106). Verschiedene Beobachtungen, die Naser bei der Mehrzahl der von ihm erfassten Personen und Familien gemacht hat, sind auch bei ihnen evident und können gewissermaßen *pars pro toto* für die Integration der Migranten in die Stadtgesellschaft von Würzburg in der Frühen Neuzeit stehen:

- die Migranten sind schon bei ihrer Ankunft vernetzt mit anderen Migranten aus derselben Region; sie vernetzen sich durch Geschäftsbeziehungen, durch Heirat und Patenschaften bei Taufen mit Migrantenfamilien aus anderen Regionen und Ländern, aber ohne erkennbare Schwierigkeiten und in derselben Weise auch mit Familien der Würzburger Oberschichten;
- vielen Migranten gelingt „aus dem Stand“, d. h. schon in der Generation der Einwanderung, die Aufnahme in den Stadtrat und in das Amt des 2. Bürgermeisters;
- Migranten sind häufig in der Lage, auf ihrem speziellen Geschäftsfeld eine führende Position zu erringen;
- Würzburg ist viel häufiger als bisher bekannt Ziel von Migration gewesen, was mit der oft vertretenen Vorstellung einer Zeit gesellschaftlicher und wirtschaftlicher Krise und Stagnation in der Stadt kaum vereinbar ist.

Grundlage für die fast völlig problemlose Integration der Migranten in die städtische Gesellschaft war nicht zuletzt die Konfession: praktisch alle Zuwanderer waren katholisch, und trafen hier keine religiösen Widerstände an, anders als in den Reichsstädten, wo sie, wenn überhaupt, erst nach langen Wartejahren oder eher: -jahrzehnten als Bürger aufgenommen wurden. Hilfreich war weiterhin Würzburgs Eigenschaft als Residenzstadt: der Bischof und das Domkapitel konnten ihren Einfluss leicht geltend machen und setzten sich auch tatsächlich wiederholt für Migranten ein. Naser stellt zu Recht fest, dass Residenzstädte gegenüber Reichsstädten im 17. Jahrhundert im Vorteil waren, wenn es um Zuwanderung ging, da die Stadträte eben die Migranten nicht blockieren konnten. Hinzu kam in Würzburg, dass es hier in der Frühen Neuzeit kein wirkliches Patriziat gab, anders als z. B. in Nürnberg, dessen exklusive Stellung 1521 in dem bekannten Tanzstatut festgeschrieben war. Die Oberschichten in Würzburg waren traditionell durchlässiger, und spätestens seit 1400 hatte der Stadtrat neben erfolgreichen Kaufleuten auch Gastwirten, Bäckern o. ä. sowie – undenkbar in einer Reichsstadt – sogar bischöflichen oder domkapitelischen Beamten

offen gestanden, weil Bischof und Domkapitel jederzeit ihnen genehme Kandidaten in den Rat bringen konnten. Sprachliche oder kulturelle Unterschiede stellten offensichtlich keine Hindernisse bei der Integration der Zuwanderer in die Stadtgesellschaft dar. Dazu kam, dass Residenzstädte wie Mainz oder Würzburg auf lange Zeit mit den stadtherrlichen Großbauten als „Konjunkturprogramm“ von besonderem Interesse waren, weil sich hier ungewöhnliche Gelegenheiten für finanziellen Gewinn boten.

Es wurde oben bereits erwähnt, dass die Savoyer bestrebt waren, in der Nähe ihrer Verwandten und Geschäftspartner zu wohnen. Naser hat daher eine exakte Erforschung der Besitzverhältnisse an den Häusern im besten Geschäftsviertel der Stadt, nämlich im Bereich der oberen Domstraße (besonders der „Domgreden“), Plattnerstraße, Arztlade bis hin zu Schuster-gasse, Schmalzmarkt und Blasiusgasse unternommen, weil ihm aufgefallen war, dass einige Savoyer dort Häuser erworben hatten. Dabei hat er erneut bestätigt gefunden, dass die Zuwanderer eng untereinander, mit anderen Migrantengruppen und mit alteingesessenen Würzburger Bürgerfamilien vernetzt und nicht als mittellose Arbeitsmigranten – auch die Trupps von „murarii“ aus dem Veltlin kamen als Fachleute, nicht als Handlanger –, sondern als Unternehmer in die Stadt gekommen waren und auch bald wirtschaftlich reüssierten. Darüber hinaus ist es ihm mithilfe einer Auswertung aller erreichbaren Quellen gelungen, eine Reihe bisher unbekannter Häuser und Höfe mitsamt den Besitzern zu identifizieren und das Bild des Grundbesitzes und auch der Bausubstanz in diesem zentralen Stadtviertel erheblich detailreicher zu machen, als es bisher war.

Seine Methode bei der Erforschung der Zusammenhänge zwischen Grundbesitz, familiären und geschäftlichen Verbindungen ist nicht nur für die Würzburger Stadtgeschichte ertragreich, sondern weist über den lokalen und regionalen Rahmen hinaus. Sie beinhaltet im Wesentlichen, für Fragen der Sozial- und Wirtschaftsgeschichte wirklich alle Quellen heranzuziehen, die aus der zu recherchierenden Zeit für den bestimmten Raum zu den Personengruppen und -schichten, auf die man abzielt, erhalten sind, auch wenn sie auf den ersten Blick inhaltlich abgelegen und wenig Ertrag versprechend erscheinen. Aber erst die Zusammenschau von Katasterplänen, Steuerregistern und Bürgeraufnahmebüchern, von Registern von Grundbesitz und aufgenommenen Krediten, doch ebenso von Sterbe-, Tauf- und Heiratsregistern oder ausgestellten Reisepässen macht es möglich, die gesellschaftlichen und wirtschaftlichen Interdependenzen in

einer Stadt oder einem ländlichen Verwaltungsbezirk sichtbar zu machen. Daraus wird ersichtlich – ein wichtiges Ergebnis von Nasers Forschungsarbeit –, dass in der Frühen Neuzeit wirtschaftlicher Erfolg engstens mit familiären Netzwerken in Verbindung steht, dass sich beides gegenseitig bedingt, dass das Konnubium und die Übernahme von Patenschaften ebenso wichtige Hinweise auf wirtschaftliche Stellung und sozialen Rang sein können wie Steuersummen und Hausbesitz, v. a. aber, dass alle diese Indikatoren als ein dichtes Gewebe miteinander verknüpft sind. Erst die Zusammenschau der Quellen ermöglicht auch die Lösung der zahlreichen Leseprobleme, vor die die einzelnen Quellen den Forscher stellen: nur so sieht man, dass „Jacque Rischermo“ aus Savoyen in den städtischen Akten „Jakob Rüscher“ oder „Rüschermann“ heißt, dass der „murarius Stephanus Bianck Italus“ (der in seiner Heimat wohl Bianco oder Bianchi hieß), in anderen Akten auch „Bigang“ geschrieben, mit „Stephanus Weis“ identisch ist (S. 75), der 1645 in der Pfarrei St. Peter heiratet, oder dass sich hinter dem etwas rätselhaften Heimatort „Cumierseeh“ der Comer See und hinter dem Familiennamen „Branda“ ein Brentano verbirgt (S. 317), um nur einige Beispiele anzuführen. Hinzuweisen ist allerdings darauf, dass diese Methode sehr zeit- und arbeitsaufwendig ist und Forschungen in mehreren Archiven gleichzeitig notwendig macht. In diesem Fall wurden in erster Linie Quellen des Staatsarchivs, des Diözesanarchivs und des Stadtarchivs Würzburg ausgewertet.

Die Ergebnisse der Recherchen werden von Naser in einem analysierenden Band mit fortlaufendem Text – der aber auch von zahlreichen Zusammenstellungen von Quellenzitaten unterbrochen wird – im Umfang von 314 Seiten + 24 Seiten Abbildungen zusammengefasst; dazu kommt der viel größere Quellenband von 620 Seiten, in dem alle Quellenstellen zu allen untersuchten Personen und Familiengruppen gesammelt sind. Erfasst sind 860 solcher Gruppen, davon 380 Kaufleute, 120 Künstler. Nasers Ergebnisse zur Würzburger Wirtschafts- und Sozialgeschichte sind inhaltlich und methodisch wegweisend; wenn man etwas einwenden kann, ist es vielleicht, dass das Werk nicht an allen Stellen leicht lesbar ist, weil eben ausführliche Quellenzitate in komprimierter Form hohe Konzentration beim Erfassen des Inhalts erfordern.

Obwohl Nasers Ergebnisse für Zell am Main fast noch interessanter sind als für Würzburg, sollen sie am Ende dieser Buchbesprechung nur kurz gerafft vorgestellt werden, weil Zell den meisten Lesern des *Bulletins*

eher wenig sagen dürfte. Naser zeigt, wie eine Gruppe von Ziegelbrennern und nebenberuflichen Weinbauern durch die gewaltige Nachfrage nach Ziegeln infolge des Baus der neuen Würzburger Stadtbefestigung zu Geld kommt; ihre Gewinne können sie noch vermehren, weil sie den Bauarbeitern zusammen mit den Ziegeln auch Wein liefern, den sie teils unverzollt nach Würzburg einschmuggeln. Daraus erwachsende Probleme mit dem Würzburger Stadtrat werden überwunden, weil der Bischof auf die Zeller Ziegellieferungen angewiesen ist. Überdies sind sie bald in der Lage, die Transporte mit eigenen Schiffen abzuwickeln. Als im Zuge des Pfälzischen Erbfolgekriegs am Ende des 17. Jahrhunderts Flüchtlinge aus der Pfalz nach Zell kommen und Pfälzer Wein in einigen Jahren auf den Märkten knapp wird, steigen sie, zunächst mit Frankenwein, in den Weinhandel auf dem Frankfurter Weinmarkt ein, dessen Bedeutung durch ihre Aktivitäten merklich zunimmt. Auch hier kommt es zu Schmuggelaktionen mit Pfälzer Wein, den sie auf dem Frankfurter Markt eigentlich nicht anbieten dürfen. Doch haben sie sich inzwischen mit Pfälzer Weinhändlerfamilien vernetzt, zusätzlich auch mit italienischen Weinhändlern, in beiden Fällen durch Konnubium und familiäre Geschäftsverbindungen, die bald auch nach Würzburg hinein und in dort ansässige Kaufmannsfamilien reichen. Und auch bei ihren Schmuggeleien in Frankfurt können die Zeller (wie zuvor in Würzburg) mit der Unterstützung ihres Landesherrn rechnen. Zell erwirbt sich innerhalb von zwei Generationen durch weite Handelsbeziehungen und ein Netzwerk von Unternehmerfamilien einen guten Ruf als Standort von Gewerbe und Handel, der noch 1817 wirksam gewesen und zur Wahl der Firma Koenig & Bauer als Standplatz ihres ersten Werks für Druckmaschinen beigetragen haben könnte.